

Ewa Bem, Moda na niemiłość

Dziś umiałaby, chciałaby, mogłaby
Dać Ci wszystko
Wierząc, że jesteś tego wart
Serce czułe zbyt, wielkie zbyt
Pragnie być Twego blisko
Miłość to dla niej cały świat
A Ty chowasz się, boisz się
Mówisz: "Nie Jestem gotów"
Chociaż w duszy masz wielki cień
Pod lodem, słońce się ukryło
Nadeszła moda na niemiłość
Pod lodem, słońce się ukryło
Nadeszła moda na niemiłość

Wiem, że umiałbyś, pragnąłbyś
Wiedział jak dać jej wszystko
Czułość rąk, czułość zwykłych dni
Nikt nie przeszkodzi Wam
Nie wzbroni Wam, zawsze być ze sobą blisko
Wasze są wszystkie dobre sny

Więc już nie chowaj się i nie bój się
Uwierz, że jesteś gotów
Wyrzuć z duszy dziś wielki cień

Pod lodem, słońce się ukryło
Nadeszła moda na niemiłość
Pod lodem, słońce się ukryło
Nadeszła moda na niemiłość

Dziś słońce lody roztopiło
Nie wygra moda na niemiłość
Dziś słońce lody roztopiło
Nie wygra moda na niemiłość